

ADAM AUGUSTYNIAK

ur. 1932; Jadwisin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, II wojna światowa
Słowa kluczowe	obóz na Majdanku, Maria Augustyniak, łapanka, pobyt w obozie

Siostra była na Majdanku przez trzy miesiące

Siostra była na Majdanku przez trzy miesiące. Była taka Niemka, nadzorczyni. Jak przyszedł konwój z Warszawy, to wszystko odszykowane, pomalowane, to ona ich po twarzy biła. Siostra widziała. Tak znęcała się, mówi: „A to warszawianki malowane” – dawaj po buzi. Mściwa była. Później po wojnie ona była sądzona. Kobiety były w ciąży, w tym czasie akurat miały termin rodzenia, to była taka doktor Polka czy Niemka, nie wiem, była beczka z wodą i topiły te dzieci od razu. Marysia opowiadała: „W nocy obudziliśmy się, a tu już pod nogami skrzyp skrzyp śnieg. [Marysia] jeździła do Lublina, uczyć się za krawcową. [Niemcy] obstawili dworzec w Lublinie, a ona wracała do domu. Zrobili obstawę i nie puścili. Wszystkich pogonili najpierw na zamek, przesłuchali i na Majdanek. Była trzy miesiące, ale wróciła pogryziona przez wszy. Mamusia wszystko spaliła. Jak chodziła do szkoły krawieckiej to praktyki miały u krawcowej na starym mieście w Lublinie, a do tych krawcowych przychodzili Niemcy mundury sobie poprawić. [Krawcowa] napisała podanie, bo [Marysia] była dobrą uczennicą. Ona napisała, ten Niemiec zawiózł i ją wypuścili. Dokończyła szkołę. [Dochodziła do siebie] przez całą zimę. Dawali chleb z trocinami. Kawalek chleba i czarna, nieosłodzona herbata. A najgorszy był apel rano, mróz taki, wszystko na dwór, zanim policzyli, bo nie śpieszyli się, wszystko marzło, specjalnie.

Data i miejsce nagrania	2018-03-23, Mełgiew
Rozmawiał/a	Dagmara Spodar, Piotr Lasota
Redakcja	Dagmara Spodar
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"